

Bieguny chrześcijaństwa

Jerozolima, Rzym, Santiago de Compostela i ? Fatima, to dzisiaj cztery najważniejsze bieguny chrześcijaństwa. Od wieków przyciągają do siebie rzesze chrześcijan.



Jerozolima to źródło, z którego nieustannie wypływa przesłanie Ewangelii, to ziemia, po której chodził sam Zbawiciel – tu umarł i zmartwychwstał. Drugim biegunem, który przyciąga miliony wiernych, jest Rzym, nazywany czasami stolicą chrześcijaństwa. Tu, u grobu św. Piotra Apostoła, zatrzymuje się cały świat, by umacniać się jego wiarą. Takie jest zadanie św. Piotra i każdego jego następcy: umacniać braci w wierze. Rzym to także miejsce spoczynku Apostoła Narodów, czyli św. Pawła. Jest jeszcze trzeci biegun, czyli Santiago de Compostela, na północy Hiszpanii. Również do tego miejsca, często pieszo, z różnych kierunków świata zmierzają pielgrzymi do grobu św. Apostoła Jakuba Większego. Nazywa się tych pielgrzymów kokijardami, od francuskiej nazwy muszli (la coquille), albo peregrino, w odróżnieniu od tych, którzy pielgrzymują do Rzymu (romero), czy do Jerozolimy (palmero). Czwartym biegunem, najmłodszym, liczącym niespełna 100 lat, jest Fatima, a właściwie dolina Cova da Iria, gdzie w 1917 r. Matka Najświętsza objawiła się dzieciom: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. Te cztery bieguny nie tylko pokazują kierunek, ale i mają działanie magnetyczne, bo codziennie przyciągają do siebie tysiące wiernych, dosłownie z całego świata. Fatima jest wśród pozostałych bardzo szczególnym biegunem, bo tu przyciąga do siebie sama Matka Najświętsza. Jej przyciąganie zawsze skutkuje zbliżeniem do Chrystusa i Jego Kościoła. Fatima jest poniekąd najbardziej współczesna. Do niej kierują swe kroki i papieże i prości wierni. Jest także współczesna z

tego powodu, bo jej przesłanie dotyczy tych czasów, w których żyjemy. Właśnie z tego powodu Maryja objawiała się w roku 1917, i z tego samego powodu dzisiaj daje odczuć swą żywą obecność. Czego oczekuje od nas Matka Najświętsza? Niczego szczególnego. Ona wciąż pragnie, byśmy codziennie odmawiali różaniec. Nie ma bardziej sensownego podarunku z Fatimy niż różaniec. Pobyt w Fatimie sprawia, że człowiek odmawia Różaniec tak jakby jadł codzienny chleb. Matka ma swoje sposoby na życie. W Fatimie Maryja prosi o odmawianie różańca i o nawrócenie serca do Pana Jezusa, a wszystko inne będzie nam dodane. Warto spróbować. Warto spróbować jeszcze raz. W ten sposób sama modlitwa różańcowa staje się biegunem naszego życia, który przyciąga nas bliżej Boga, i pokazuje właściwy kierunek. Właśnie takim przesłaniem pragną się z Wami podzielić pielgrzymi, którzy mieli szczęście być w Fatimie i w Santiago de Compostela. **[prob.]**